

PIOTR RUBACHA

UNIwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wielkie dni małego Ponidzia

Józef Belski, *Ostatnie dni*, Kraków 2018, ss. 247.

Przedłożona do recenzji publikacja – autorstwa cenionego historyka i regionalisty – Józefa Belskiego, zajmuje miejsce szczególne wśród dotychczasowych głosów badaczy trudniących się dziejami regionu świętokrzyskiego u schyłku II wojny światowej. Licząca blisko dwieście pięćdziesiąt stron pozycja stanowi kompendium wiedzy na temat ostatnich dni funkcjonowania tzw. Rzeczypospolitej Partyzanckiej, określanej również mianem Republiki Pińczowskiej lub Kazimiersko-Proszowickiej Rzeczypospolitej Partyzanckiej. Przywołany obszar – wyodrębniony na terenie dzisiejszych województw małopolskiego i świętokrzyskiego, zajmował powierzchnię blisko tysiąca kilometrów kwadratowych, będąc świadectwem partyzanckiej determinacji oraz nieustępliwości w walce z okupantem. Charakterystyki wzmiankowanego czasu (lipiec-sierpień 1944 roku) podjął się w swojej najnowszej książce Józef Belski, odkrywając przed czytelnikiem nieznane do tej pory fakty z życia partyzanckiego państwa, które formowane było z mozołem, a u schyłku zaciekle brnione przez oddziały polskie.

Osobnego omówienia wymaga przyjęta przez Autora metodologia i układ formalny pracy. Podstawą wywodu stały się materiały uzyskane w trakcie kwerendy archiwalnej i bibliotecznej, wspomnienia żołnierzy Armii Krajowej, a także cywilnych uczestników krwawych wydarzeń z 1944 roku, rekapitulujących w formie historii mówionej genezę oraz przebieg poszczególnych faktów. Przejrzystość narracji zapewnia przyjęty przez Autora chronologiczny układ treści. Zabieg ten – w obliczu rozległości materiału faktograficznego, pozwolił uporządkować przebieg wywodu wraz z obszernie cytowanymi fragmentami archiwaliów. Bezsprzeczną zaletą recenzowanej pozycji jest dołączenie fotografii z czasów II wojny światowej, które udało się pozyskać z domowych archiwów kombatantów i ich rodzin.

Omawiana w niniejszym szkicu publikacja składa się z trzynastu głównych rozdziałów (przeplatanych sylwetkami osób wyróżniających się w walce o wolność Polski i regionu), dotyczących konstituowania się, funkcjonowa-

nia, a następnie upadku Rzeczypospolitej Partyzanckiej. Należą do nich części: *Po radiostację, Konfidenci i... pomyłka?, Zrzuty i cichociemni, Sztandar dla szkoły, SBSz Suszarnia, Okopy-umocnienia-meldunki, Powrót Niemców – wyspa, Wigilia w Krzyżu 1944, Relacja żony Zygmunta Mogiły, Pieczonogi i Kąty, Pacyfikacja Trzonówka i okolicy, „AK czuwa”, Feralna 14-nastka.*

Wywód Józefa Belskiego rozpoczyna się od rozdziału pt. *Po radiostację*. Partia ta zasadza się na relacji Mariana Topóra, ps. „Opal”, który – dnia 3 sierpnia 1944 roku – wyznaczony został do patrolu AK. W trakcie wykonywania czynności zwiadowczych, „Opal” wraz z pozostałymi partyzantami, miał w dyskretny sposób dostarczyć radiostację do Kazimierzy Wielkiej, gdzie znajdowała się nowa kryjówka. Wspomnienia Topóra dotyczą nie tylko wykonywanej misji, lecz w znaczny sposób ułatwiają zrozumienie nastrojów społecznych panujących w polskich miasteczkach tuż przed planowaną likwidacją enklawy polskiej wolności.

Kolejna część – *Konfidenci i... pomyłka?* – jest nie tylko próbą nakreślenia przygotowań partyzantów do potyczek z oddziałami niemieckimi w sierpniu 1944 roku, lecz stanowi także zarys działań żołnierzy Armii Krajowej, mających na celu wyeliminowanie kolaborantów i osób nieprzychylnych działaniom Polskiego Państwa Podziemnego. We wzmiankowanej partii Autor podejmuje się szczegółowego omówienia jednej z takich akcji, tj. likwidacji oponentów zamieszkałych w Działoszycach. Oprócz linearnego przedstawienia faktów, Belski przywołuje zeznania świadków zarejestrowane w trakcie tajnych przesłuchań z roku 1951. Dopełnieniem rozdziału jest opis pacyfikacji Skalbmierza (5 sierpnia 1944 roku), a także próba rozwikłania sprawy rzekomej kolaboracji jednej z jego mieszkanek, Marii Jencz.

Powolny upadek partyzanckiej republiki na Pomorzu staje się dla Autora przyczynkiem do wnikliwego przybliżenia różnych sposobów walki z okupantem. Jednym z nich jest szkolenie oddziałów specjalnych, do których w trakcie II wojny światowej należeli tzw. cichociemni. W rozdziale *Zrzuty i cichociemni*, Belski nawiązuje do początków działalności wspomnianej formacji, a także wkładzie jej członków w walkach na terenie Rzeczypospolitej Partyzanckiej. Wywód ten jest prolegomeną rozważań zawartych w rozdziałach: *Sztandar dla szkoły* (relacja z nadania sztandaru Szkole Podstawowej im. Lotników Alianckich w Ostrowie koło Proszowic) i *Samodzielny Batalion Szturmowy „Suszarnia”* (konstituowanie się tejże jednostki).

Okopy-umocnienia-meldunki to opis budowy niemieckich umocnień zlokalizowanych na zgłiszczach Republiki Pińczowskiej. W oparciu o zachowane meldunki sztabu Armii Krajowej Autor wnikliwie opowiada genezę powstania wzmiankowanego pasa fortyfikacji, podając dokładne dane dotyczące ich budowy i późniejszego przeznaczenia.

Widmo radzieckiej kontrofensywy wzmacniało w niemieckim okupancie agresję i chęć odwetu na stawiających im czoła partyzantach. Jednej z takich sytuacji poświęcony został rozdział pt. *Powrót Niemców – wyspa*. Partia ta nakreśla okoliczności powrotu Niemców w okolice wsi Krzczonów, a następnie przebieg obławy na stacjonujących nieopodal żołnierzy Batalionów Chłopskich (listopad 1944 roku). Druga część rozdziału to historia schwytania i tortur, jakim tuż przed śmiercią poddany został „Wojnar”.

Dramatyczne wydarzenia, związane ze zniszczeniem Rzeczypospolitej Partyzanckiej, obejmowały nie tylko losy partyzantów, lecz również cywilów. *Wigilia w Krzyżu 1944 roku* opowiada przebieg represji niemieckich, jakie dotknęły rodzinę członka Armii Krajowej – Zygmunta Mogiły. Wywód, prowadzony w oparciu o reminiscencje Lucjana Łacha, nakreśla przyczyny agresji, jej przebieg, a wreszcie tragiczne skutki. Do opowieści o bohaterskiej postawie partyzanta dołączone zostały wspomnienia jego małżonki, które zawarte zostały w rozdziale pt. *Relacja żony Zygmunta Mogiły*.

Prześladowania członków AK przybrały na sile pod koniec 1944 roku. Areną krwawych działań stała się mimowolnie wieś Pieczonogi, gdzie 4 listopada zamordowanych zostało aż ośmiu członków krakowskiego oddziału „Skala”. W rozdziale zatytułowanym *Pieczonogi i Kąty*, Józef Belski skupia się na zrekapitulowaniu tych wydarzeń, aby w sposób rzetelny oddać przebieg oraz konsekwencje zasadzki, jaką na dowódcę niemieckiej żandarmerii, Wilhelma Baumgartena, przygotowali stacjonujący w nadnidziańskich wioskach partyzanci.

Eskalacja konfliktu wiązała się z powstawaniem kolejnych oddziałów, które ochotniczo stawiały czoła okupantowi. *Pacyfikacja Trzonówka i okolicy* to nie tylko zarys krwawych represji, doznanych przez ludność cywilną na ziemi miechowskiej i pińczowskiej, lecz próba przybliżenia okoliczności formowania się sowieckich jednostek dywersyjnych pod komendą Wasilija Tichonina i Anatolija Bubnowa.

Koniec wojny oznaczał dla Polaków początek kolejnej niewoli. Hitlerowska okupacja dobiegała końca, lecz wyniszczony konfliktem kraj nie mógł skutecznie przeciwstawić się propagandzie komunistycznej, rozpowszechnianej przez Sowietów. Rozdział zatytułowany „*AK czuwa*” to zarys sytuacji panującej u schyłku wojny i próba wypunktowania wszystkich sposobów walki z przedstawicielami nowej ideologii.

Zakończenie książki pt. *Ostatnie dni* stanowi rozdział zatytułowany *Feralna 14-nastka*. Jest to wspomnienie Andrzeja Kokosińskiego – żołnierza AK, powstańca warszawskiego, zamordowanego w trakcie szamotaniny z Niemcami (styczeń 1945 roku). Ów dzień zapisał się w historii jako feralny ze względu na śmierć Kokosińskiego w dniu swoich 23. urodzin. Osoba bo-

haterskiego maszynisty ukazuje odwagę polskich patriotów i brak przyzwolenia na szerzące się zło. Wywód dotyczący młodego kolejarza poparty został analizą dostępnego materiału źródłowego i wnikliwym rekonesansem przeprowadzonym wśród zachowanych śladów zbrodni (zwiedzanie okolicznych nekropolii w celu znalezienia miejsca pochówku).

W trakcie pracy nad recenzowanym opracowaniem Józef Belski wykazał się doskonałą znajomością zagadnienia, ukazanego w sposób wnikliwy, a zarazem obiektywny. Naukowy charakter narracji łączy się tutaj z przystępnym sposobem prezentowania ferowanych treści, aby wszystkie historyczne zawiłości stały się zrozumiałe dla każdego czytelnika. Rzetelność Autora potwierdza nie tylko jego dotychczasowy dorobek badawczy, lecz przede wszystkim pogłębione studia nad dziejami regionu świętokrzyskiego w czasach II wojny światowej. Pokłosem skrupulatnie prowadzonej od wielu lat działalności naukowej jest dołączenie do książki przypisów zawierających życiorysy poszczególnych członków Armii Krajowej, obszernego kalendarium wzmiankowanego okresu, a również takich elementów aparatu krytycznego jak indeksy: osobowy (zawierający 452 pozycje), miejsc (282 pozycje) oraz szerokiej bibliografii, notującej wszystkie pozycje z zakresu omawianego zagadnienia.

Wymienione powyżej uwagi pozwalają stwierdzić, iż recenzowana pozycja jest godna polecenia wszystkim, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę z zakresu dziedzictwa i historii Kielecczyny w ostatnich dniach II wojny światowej.